

BIULETYN

OBOZOWY

Nr.175-A.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

24/XI - 1941.

D E P E S Z E .

/Wydanie poranne/

CAPUZZO I BARDIA ZDOBYTE.

Kair.23/XI /R/ Wczoraj późną nocą nadeszła do Kairu wiadomość, że wojska nowozelandzkie weszły do fortu Capuzzo.

Dzisiejszy popołudniowy komunikat kwatery głównej donosi o zajęciu Bardii przez wojska imperialne, podkreślając, że oddziały nieprzyjacielskie wycofały się pośpiesznie z tego miasta.

Oto chronologiczny przebieg wydarzeń na froncie Zachodniej Pustyni, na podstawie kolejnych komunikatów kwatery głównej w Kairze.

W dniu 22 bm. ogłoszono, że przez cały dzień poprzedni toczyła się gwałtowna bitwa czołgów w szerokiej strefie, objętej trójkątem: fort Capuzzo - Gabr-Saleh - Sidi-Rezegh. Wykorzystując do maksimum sytuację, jaka się w czasie tej bitwy wytworzyła, gen. Cunningham rzucił swe główne siły pancerne między wielką koncentracją czołgów niemieckich na wschodzie i mniejszą koncentracją na zachodzie. Kolejne wysiłki głównych oddziałów pancernych Niemców, by przebić się w kierunku zachodnim, zostały udaremnione. Trudno narazie określić straty w czołgach, poniesione przez obie strony, ale jest rzeczą jasną, że i tym razem straty te były większe u wroga.

W międzyczasie garnizon Tobruku, wsparty przez silne oddziały czołgów które od wielu tygodni sprowadzano do twierdzy, wykonały dn.21 bm. rano wypad, którego owocem było zdobycie popołudniu silnie bronionych dwóch pozycji wroga, ok.5 km na południowy wschód od zewnętrznych pozycji obronnych fortecy. Z nadzieją nocy obrońcy Tobruku, pomimo gwałtownego oporu kontynuowali swój

marsz naprzód.

W rejonie granicznym nasze manewry zmierzające do okrążenia sił "osi", zajmujących silne pozycje między Hal faya i Sidi-Omar, rozwijały się przez cały dzień z powodzeniem.

Lotnictwo utrzymywało przez cały czas swą przewagę nad wrogiem, a bombowce wspierały akcję lądową, atakując z powodzeniem koncentracje czołgów i zmotoryzowanych sił nieprzyjacielskich.

Dnia 22 bm. dowódcą sił australijskich na Środkowym Wschodzie gen. Blamey, oświadczył: "Zniszczenie połowy czołgów nieprzyjacielskich oznacza, że W. Brytania wygrała bitwę czołgów, od której zależy ofensywa libijska. Sprzymierzeńcy mają tam znaczną rezerwę czołgów, co da im możliwość zlikwidowania resztek sił nieprzyjacielskich."

Okazuje się, że w wielkiej akcji lotniczej, która rozwijana jest łącznie z operacjami na lądzie, biorą udział wielkie ilości myśliwców, myśliwskich bombowców /Hurri-Bomber/ i ciężkich bombowców, a wśród nich "łatające fortece". 21 bm. stracono 10 maszyn nieprzyjacielskich, a Anglicy stracili 5 samolotów. 20 bm. zniszczono nie 25 maszyn wroga, jak podawano, a 37.

22 bm. wieczorem ogłoszono w Kairze, że w dalszym ciągu trwa gwałtowna bitwa czołgów, która może się toczyć jeszcze przez dwa, trzy, lub nawet cztery dni, ale klęska wroga jest pewna. Straty w czołgach są duże po obu stronach, lecz straty niemieckie są znacznie większe. Ilość ofiar wśród sprzymierzonych jest niewielka, gdyż zniszczenie lub uszkodzenie czołgu nie oznacza jeszcze, że załoga jest ranna. Dotychczas wszystkie bitwy z

wrogiem zmusiły go do wycofywania się co jest ważne z tego powodu, że można ratować uszkodzone własne czołgi. Lotnictwo imperialne jest szczególnie czynne nad wąskim pasem zajmowanym jeszcze przez nieprzyjaciela między Sidi-Rezegh a Tobrukiem. Przewaga lotnictwa brytyjskiego jest bezsporna. Czołgi amerykańskie wytrzymały najcięższe uderzenia i wykazały większą zręczność i potężniejszą siłę ognia niż czołgi niemieckie. Piechota jest prawie wyłącznie włoska. Jest ona bezczynna i w obecnej walce siła jej nie jest brana pod uwagę. Wynik bitwy czołgów zadecyduje o jej losie.

Według dalszych wiadomości między Tobrukiem a Sidi-Rezegh istnieje pas szerokości 10 klm, obsadzony przez znaczne siły wroga. Wiadomo jednak, że oddziały niemieckie na wschodzie są odcięte od swych baz zaopatrzeniowych. Siły te liczą od 40-tu do 50-u tysięcy ludzi.

Dzisiejszy popołudniowy komunikat mówi, że punkt ciężkości wielkiej bitwy czołgów znajduje się koło Sidi-Rezegh, gdzie zażarta walka trwała przez całą noc i dziś rano. Oddziały nowozelandzkie, mimo fatalnej pogody, kontynuowały wczoraj swój marsz z pozycji wyjściowych na zachód od Sidi-Omar. Zdobywając błyskawicznymi manewrami Sidi-Azeiz i Capuzzo oddziały te ruszyły do dalszego natarcia na zachód wzdłuż drogi Trigh - Capuzzo. Wczoraj wieczorem siły te zdobyły pozycje na południe od Gambut, zaś jeden z oddziałów nowozelandzkich skierował się w bok, by zająć Bardię.

W tym samym czasie wojska hinduskie zajęły Sidi-Omar-Nuovo, a obecnie przeprowadzają szeroki manewr obsadzenia tyłów pozycji przeciwnika między Halfaya a Sidi-Omar.

Garnizon Tobruku, kontynuując wypad, wziął znów do niewoli kilkuset jeńców w tym połowę Niemców. Lotnictwa bombowe w dalszym ciągu przeprowadza ataki na czołgi nieprzyjacielskie, wozy pancerne, transporty zmotoryzowane i konwoje na morzu.

W środkowej części Morza Śródziemnego zbombardowany został i zatopiony krążownik włoski.

Jednocześnie z Londynu donoszą o storpedowaniu i zatopieniu przez brytyjską łódź podwodną innego krążownika, eskortującego ten sam konwój, o uszkodzeniu torpedami innej wielkiej jednostki wojennej "osi" oraz zatopieniu dwóch statków.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 23/XI /R/ "Prawda" dowodzi, że obecnie Niemcy uderzyli znowu na Moskwę z większą jeszcze siłą, niż

kiekolwiek przed tym. Do bitwy tej Hitler rzuca wszystkie posiadane rezerwy w ludziach i sprzęcie. W pewnych okolicach Rosjanie pod naporem przeważających sił musieli się cofnąć na nowe silnie ufortyfikowane pozycje z których bronią się huraganowym ogniem i gwałtownymi przeciwnatarciami. Pod Możajskiem Niemcy stracili 20 czołgów. Na południowy wschód od Tuły toczą się walki zjadłe na ulicach wsi i miasteczek.

Nocny komunikat sowiecki donosi o walkach na całym froncie i wymienianiu miejscowości Klin, Wołokożamsk, Tułę i Rostów, gdzie bitwy dochodzą do największego natężenia.

Niemcy ogłosili wczoraj wiadomość o zdobyciu Rostowa. Radio moskiewskie nie potwierdziło tej informacji, podając wszakże, że pod naporem nowych posiłków niemieckich oddziały sowieckie musiały się w tym okręgu wycofać na inne pozycje i że gwałtowne walki toczą się na ulicach Rostowa.

Z dalszych wiadomości wynika, że sytuacja na froncie stożecznym i w Zagłębiu Donieckim, choć jest poważna zmienia się jednak z każdą chwilą i w niektórych punktach Rosjanie odzyskują utracone pozycje, zdobywając szeregi wsi.

Pod Tułą Niemcy rzucili do ataku kawalerię. Kawaleria rosyjska paraliżuje manewry oddziałów wroga. Oddziały sowieckie przeprowadziły także szereg skutecznych przeciwnatarć na innych frontach, a między innymi pod Leningradem, na odcinku frontu między Leningradem a Moskwą i pod Kurskiem. Zwłaszcza operacje pod Kurskiem uwiaryściły się powodzeniem.

Sytuacja na Krymie pozostaje bez zmian. Komunikat niemiecki przyznaje, że obrońcy Sewastopola dokonali gwałtownego wypadu z twierdzy, dowodząc wszakże, że próba ta została udarowana.

We wszystkich gwałtownych atakach na froncie moskiewskim i w Zagłębiu Donieckim Niemcy ponoszą fantastyczne straty.

SUKCESY POD GONDAREM.

Nairobi. 23/XI /R/ W dniu 21 bm. silne pozycje nieprzyjacielskie w Kulkaber i Ferroaber, na wschód od jeziora Tana, były poddane gwałtownemu atakowi, w którego wyniku Włosi skapitulowali. Wzięto do niewoli 800 Włochów z dowódcą garnizonu, płk. Ugo lini, i 1000 krajowców. Zajęcie Kulkaber otwiera drogę do ataku na główne pozycje obronne Gondaru od południa. Na północ od Gondaru nasze siły okrążyły garnizon w Cirda, a na innych odcinkach trwa walka.